

Były ku temu przecież wszelkie warunki, jak silne i długotrwałe parcia krwi, wilgotność dróg rodnych i jelit płodu oraz dostateczna ilość miejsca, odpowiednia długość jelit i brak zrostów jelitowych. Należy przypuszczać, że powodem niewyparcia jelit, była ich wyjątkowo duża objętość.

Adres autora: lek. wet. Jan Krasnodębski, PZLZ Starożreby, pow. Plock.

STANISŁAW KANICKI

Sieradz

### PRZYPADEK OPERACYJNEGO USUNIĘCIA ROZSZERZENIA PRZEŁYKU U KROWY

Przypadek dotyczył samoistnego rozszerzenia przełyku z rozstrzenią mięśniówki u 7-letniej krowy rasy ncb. Obserwowano przemijającą niedrożność przełyku, połączoną z uwypuklaniem się tkanek w środkowo dolnej części szyi do wielkości głowy dziecka. Operację poprzedziło 6-dniowe przygotowanie dietetyczne. Okresowo powtarzające się w tym czasie zatkania przełyku, usuwano mechanicznie sondą oczkową. Przed zabiegiem wprowadzono do przełyku zgłębnik nosowo-żołądkowy, krowę ułożono na prawym boku, podając uprzednio domięśniowo 10 ml trunkwiliny, a następnie doustnie 50 g wodnika chloralu. Po przygotowaniu pola operacyjnego, wykonano cięcie skóry długości 25 cm na wysokości obserwowanego przed operacją uwypuklenia. Po przecięciu powięzi i wypreparowaniu na tępo przełyku nastąpiło gwałtowne rozszerzenie przełyku do wielkości głowy dorosłego człowieka. Wszelkie manipulacje na przełyku wywoływały podobną reakcję, powodowaną wypełnianiem się uchyłką płynną treścią przedżołądków, po czym objawy rozszerzenia przemijały. Pomogło to zorientować się w rozmiarach i charakterze uszkodzonej ściany przełyku.

Istotą zabiegu polegała na okrężnym wycięciu w kształcie wrzeciona dług. 15 cm brzegów postrzępionej mięśniówki wraz z uwypukloną nieuszkodzoną błoną śluzową przełyku. Na ścianę przełyku nałożono 4 rzędy szwów szyjąc „catgutem” w

następującym porządku: szew ciągły podśluzówkowy, Cushinga przenikający tylko podśluzówkę, Cushinga przenikający mięśniówkę i podśluzówkę, ciągły przenikający osłonkę włóknistą i mięśniówkę. Na powieź szeroką szyi nałożono szew ciągły, a na skórę pojedynczy z jedwabiu. W dolny kąt cięcia skóry założono sączek z gazy. W czasie szycia następowały okresowe bardzo silne fale antyperystaltyczne przełyku, połączone z odłykaniem płynnej treści i wylewaniem się jej przez ranę strumieniem na odległość do 2 metrów. Po zaszyciu przełyku, przed zamknięciem powięzi i skóry, pole operacyjne przepłukano wodnym roztworem penicyliny prokainowej (600 tys. j. penicyliny na 500 ml wody). Przez 3 dni krowie podawano dożylnie po 500 ml 20% glukozy, a przez zgłębnik nosowo-żołądkowy umocowany na stałe do kantara poidło z otrąb pszennych, oraz stosowano osłonę antybiotykową. W okresie leczenia pooperacyjnego nie stwierdzono żadnych powikłań, a rana zagoiła się przez rychłozrost. W szesnastym dniu po zabiegu krowę wydano właścicielowi jako zdrową. W okresie dalszych 12 miesięcy nie stwierdzono żadnych niestrawności ani zaburzeń w funkcji przełyku.

Największą trudność w przeprowadzeniu operacji stanowiło wymodelowanie światła przełyku oraz zalewanie pola operacyjnego treścią przedżołądków, w następstwie odłykania stymulowanego przez mechaniczną manipulację na przełyku. W niniejszym przypadku odłykanie, powodujące uwypuklenie odsłoniętego ale jeszcze nie przeciętego przełyku, było niewątpliwie momentem korzystnym dla zorientowania się w rozmiarach i charakterze uszkodzenia ściany przełyku.

Odnosnie rozpoznania samoistnie powstałego uchyłka przełyku, to można się opierać na poglądach Bolza, który wymienia w przyczynach nabytych uchyłków przełyku m. in. szybki przepływ odłykanych kęsów pokarmowych. W wywiadach dotyczących niniejszego przypadku nie dało się ustalić ażeby uraz mógł być spowodowany zadławieniem lub sondowaniem.

Przypadek przedstawiono z uwagi na niezbyt częste występowanie, trudności w czasie samego zabiegu, a przede wszystkim pomyślnie jego zejście.

Adres autora: lek. wet. Stanisław Kanicki, Sieradz, Aleja XX-lecia Polski Ludowej 13/31.

## CHOROBY ZAKAŻNE I INWAZYJNE

BERNARD BEZUBIK, MARIA M. BOROWIK

### o występowaniu u owiec motyliczki wątrobowej (*Dicrocoelium dendriticum*) i nicienia płucnego (*Cystocaulus ocreatus*) w woj. olsztyńskim

Zakład Parazytologii Uniwersytetu Warszawskiego

Kierownik: prof. dr B. BEZUBIK

Helmintofauna owiec jest zbadana w Polsce dość dobrze, szczególnie dzięki pracom Żarnowskiego (18), Patyka (12, 13), Prosta (14), Bezubika i wsp. (1, 2, 3, 4, 5) oraz Malczewskiego (10). Z badań tych wynika, że najczęstszymi pasożytami owiec na terenie Polski, w kolejności ekstensywności inwazji, są: *Fasciola hepatica*, *Ostertagia circumcincta*, *Trichocephalus ovis*, *Haemonchus contortus*, *Chabertia ovina*, *Oesophagostomum venulosum*, *Nematodirus filicollis* i *Strongyloides papillosus*. Coraz większy problem stanowią ostatnio w naszym kraju tasiemczyce, wywoływane przez *Moniezia expansa* i *M. benedeni*.

Z powyższego przeglądu wynika, iż głównym

obiektem badań były pasożyty, głównie nicienie żołądkowo-jelitowe, natomiast doniesienia na temat nicieni płucnych i motyliczki wątrobowej są dość skąpe. Z wcześniejszych prac można tu wymienić, co najwyżej, publikacje Czarnowskiego i Witkowskiego (7), Fudalewicz-Niemczyk (8) i Zielińskiego (15, 16, 17) na temat sporadycznych stwierdzeń nicieni płucnych, głównie *Cystocaulus ocreatus*, czy prace Obitza (11) i Kazubskiego (9) na temat motyliczki wątrobowej u owiec. Ostatnie publikacje Bezubika i wsp. (1, 2, 3, 4, 5) uwzględniają, poza robakami przewodu pokarmowego, również pasożyty wątroby i płuc w kilku rejonach Polski.

Z danych ostatnio wymienionych autorów wynika, że motyliczka wątrobowa występuje u 13% owiec górskich z okolic Nowego Targu, u 13% w powiecie Gołdap i 3% w Siejniku koło Olecka, oraz u 97% owiec, zbadanych w r. 1969 w PGR Kumielsk, pow. Pisz. Natomiast owce z PGR Gola, pow. Gorzów, były całkowicie wolne od tej przywry. Kazubski (9) notował *D. dendriticum* u 49% owiec z okolic Zagórze i Leska oraz u 80% owiec z PGR Płonne w okolicach Szczawnego.

Z naszych badań wynika, że owce nowotarckie były zarażone *Dictyocaulus filaria* w 50% i *Protostrongylus rufescens* w 5%, *D. filaria* stwierdzono sekcynie u 13% owiec powiatu Gołdap i 9% w Siejniku (część owiec była leczona preparatem Nilverm), oraz *Cystocaulus ocreatus* u 72% sekcjonowanych owiec w PGR Kumielsk. Owce z PGR Gola i z PGR Pelplin, woj. gdańskie, były wolne od nicieni płucnych.

Przyjmuje się powszechnie, że motyliczka wątrobowa, ze względu na udział w jej rozwoju kserofilnych ślimaków lądowych (około 35 gatunków) bytujących głównie na ziemiach o podłożu wapiennym (drugim żywicielem pośrednim są mrówki), jest ograniczona w swym zasięgu do suchych terenów górskich i podgórskich. Z naszych badań wynika jednak, że może ona występować również na terenach nizinnych i że stanowić może, dzięki wysokiej ekstensywności inwazji (97%) i dość dużej intensywności inwazji (do ok. 100 przywr w jednej wątrobie), poważny problem, szczególnie, że do chwili obecnej nie mamy właściwie dobrego leku przeciwmotyliczkowego.

*Dictyocaulus filaria*, ze względu na rozwój prosty, bez udziału żywiciela pośredniego, występuje w całej Polsce. Natomiast nicienie płucne z rodziny *Protostrongylidae*, których żywicielami pośrednimi są ślimaki lądowe, były stwierdzane dotychczas wyłącznie w rejonach górskich i podgórskich. Jedynie Czarnowski i Witkowski (7) znajdowali *C. ocreatus* na Żuławach u owiec rasy Texel, importowanych z Holandii. Niniejsze doniesienie jest więc pierwszym w Polsce stwierdzeniem *Cystocaulus ocreatus* poza terenami górskimi czy podgórskimi u owiec miejscowych.

Wysoka ekstensywność inwazji *Cystocaulus ocreatus* (u 44 owiec na 61 zbadanych sekcynie = 72%) w południowej części woj. olsztyńskiego zasługuje na uwagę z punktu widzenia epizootologicznego i zmusza do poszukiwania dobrego środka leczniczego. Takim dobrym środkiem w stosunku do nicieni płucnych, a również w stosunku do nicieni żołądkowo-jelitowych, okazał się, jak wynika z badań Borzemeskiego i Romaniuka (6) oraz Bezubika i wsp. (3), preparat brytyjskiej firmy I.C.I. — Nilverm, który w dawce 12,5 mg na kg wagi nie tylko likwiduje doraźnie całkowicie nicienie płucne, ale również w dużym stopniu za-

pobiega powtórnyemu zarażeniu po wypuszczeniu zwierząt na pastwisko. Z danych Bezubika i wsp. (3) wynika, że ekstensywność i intensywność inwazji owiec odrobaczanych Nilvermem w połowie kwietnia jest przeszło trzykrotnie niższa w miesiącach letnich, do końca sezonu pastwiskowego, niż u zwierząt kontrolnych, nie poddanych leczeniu.

#### Wnioski

1. Mimo dość już dobrego poznania helmintofauny owiec w Polsce stwierdza się nowe, nieoczekiwane teoretycznie ogniska robaczyc, np. dikroceliozę i cystokaulozę w pld. części woj. olsztyńskiego, gdzie ekstensywność inwazji wynosiła w 1969 r. 97% dla *Dicrocoelium dendriticum* i 72% dla *Cystocaulus ocreatus*.

2. Nilverm w dawce 12,5 mg/kg okazał się bardzo dobrym środkiem przeciwko robakom płucnym a również przeciwko nicieniom żołądkowo-jelitowym.

#### Piśmiennictwo

1. Bezubik B., Stankiewicz M., Bagińska G.: Acta Parasit. Polon., 17, 25, 1969.
2. Bezubik B., Pucitowska A., Borowik M. M.: Acta Parasit. Polon., 18, 435, 1970.
3. Bezubik B., Siński E., Świątkowski M.: Acta Parasit. Polon., 18, 441, 1970.
4. Bezubik B., Stankiewicz M., Chomicz L.: Acta Parasit. Polon., 18, 229, 1970.
5. Bezubik B., Borowik M. M., Pucitowska A.: Acta Parasit. Polon., (w druku).
6. Borzemeski J., Romaniuk K.: Wiad. parazyt., 14, 313, 1968.
7. Czarnowski A., Witkowski E.: IV Zjazd PTP, Gdańsk, 1954.
8. Fudalewicz-Niemczyk W.: Medycyna Wet., 11, 458, 1955.
9. Kazubski S. L.: Wiad. parazyt. 4, 105, 1958.
10. Malczewski A.: Acta Parasit. Polon., 18, 245, 1970.
11. Obitz K.: Wiad. Wet., 14, 97, 1932.
12. Patyk S.: Roczniki Nauk Roln., 91, 66 E, 1953.
13. Patyk S.: Acta Parasit. Polon., 4, 107, 1956.
14. Prost E.: Acta Parasit. Polon., 3, 217, 1955.
15. Zieliński Z.: Wiad. parazyt., 2, 179, 1956.
16. Zieliński Z.: Roczniki Nauk Roln., 1, 70, 1960.
17. Zieliński Z.: Wiad. parazyt., 4, 473, 1958.
18. Zarnowski E.: Fragm. Faun. Mus. Zool. Polon., 4, 35, 1949.

Adres autora: prof. dr Bernard Bezubik, Warszawa 64, Zakład Parazytologii, Instytut Zoologiczny Uniwersytetu Warszawskiego.

Безубик Б., Боровик М. М. — О появлении у овец в Ольштынском воеводстве трематоды *Dicrocoelium dendriticum* и легочного гельминта *Cystocaulus ocreatus*.

Обнаружили новые, теоретические неожиданные фокусы гельминтозов, а именно в южной части Ольштынского воеводства дикроцелиоза и цыстокаулеза. Экстенсивность инвазии составляла в 1969 г. для *Dicrocoelium dendriticum* — 97% а для *Cystocaulus ocreatus* — 72%. Установили, что препарат Nilverm при дозировке 12,5 мг/кг является очень эффективным средством против легочным гельминтом и против желудочно-кишечным нематодам овец.

Bezubik B., Borowik M. M. — On the occurrence of lancet fluke (*Dicrocoelium dendriticum*) and lungworm *Cystocaulus ocreatus* in sheep in the Olsztyn province.

Although the helminth fauna of sheep in Poland is elaborated fairly well, new and theoretically unexpected foci of helminthiasis are found, e.g. dicrocoeliosis and cystocaulosis in the south part of the Olsztyn province, where the extensiveness of infection in 1969 was 97.0% and 72.0%, respectively. Nilverm I.C.I. in the dose of 12.5 mg/kg, proved to be a very efficacious drug against lungworms and against gastro-intestinal nematodes of sheep.